

Krzysztof Braun

Kościół w Porębie nad Bugiem i jego zabytkowe walory

Rocznik Mazowiecki 24, 204-220

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Braun

Kościół w Porębie nad Bugiem i jego zabytkowe walory

Poręba to miejscowość oddalona około 75 km od Warszawy, leży nad rzeczką Tuchelką, w powiecie wyszkowskim, gminie Brańszczyk. Usytuowana była przy średniowiecznym szlaku handlowym – jak pisze H. Samsonowicz¹ – „od Waregów do Greków”. Był to szlak wodny, splawny, przy którym równolegle, wzdłuż Bugu biegł trakt lądowy, łączący południową część państwa litewskiego z Mazowszem – od Brześcia przez Brańsk, Nur, Brok, Kamieniec (obecnie Kamieńczyk) do Warszawy. Prawy brzeg Bugu to tereny dawnej Puszczy Biskupiej, od połowy XIX w. zwanej Puszcza Białą. Początki osiedlania na tym miejscu określa się na wiek XIV i choć istniało osadnictwo wcześniejsze, to na skutek najazdów jaćwieskich, a potem litewskich, cały obszar został wyludniony.

Miejscowa ludność zajmowała się karczowaniem lasu i rybołówstwem, żyjąc z tego, co dawała puszcza. W nazwie miejsca po wyrębie drzew (głównym zajęciu pierwszych mieszkańców) upatruje się źródła nazwy wsi. Najbliższy dwór znajdował się w miejscowości Udrzyn, Poręba zaś była osadą typowo chłopską. Dobra Zanarwane biskupów płockich – bo i tak nazywano ziemie w widłach Bugu i Narwi – w I połowie XVIII w. uległy poważnym zniszczeniom, więc dla podniesienia stanu gospodarczego wyludnionych przez wojny i pomory terenów sprowadzono tu w połowie XVIII w. około 300 osadników z królewskiej Kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Zasiedlono nimi około 20 wsi w Puszczy Białej, między innymi także Porębę². Stąd dzisiaj czasem używa się określenia Kurpiowska Puszcza Biała, mimo że mieszkańcy nie mają poczucia swego częściowo kurpiowskiego pochodzenia.

Z badań nad dziejami tego obszaru dowiadujemy się, że mieszkańcy Puszczy Białej, w tym także Poręby, zajmowali się również bartnictwem. Anna Borkiewicz-Celińska³ znajduje zapis z 1513 r. brzmiący: *Ex iuris decreto laboriosus Bartholomeus*

¹ H. Samsonowicz, *Brok i Puszcza Biała w średniowieczu*, w: *Brok i Puszcza Biała*, red. J. Kazimierski, Ciechanów 1989, s. 23; H. Samsonowicz, *Gospodarka i społeczeństwo (XIII – pocz. XVI w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 r.*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 254.

² M. Żywirska, *Puszcza Biała jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973, s. 48.

³ A. Borkiewicz-Celińska, *Kamieńczykowska księga sądów bartnych 1501–1517*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1974 nr 2, s. 271, poz. 64.

Danyk de Poruba luit penam L. quia circa dacionem mellis non fuit, co znaczy: „z wyroku sądu pracowity Bartłomiej Danyk z Poręby za nieoddanie daniny miodowej płaci karę 50”. Potwierdza to lustracja biskupia z 1650 r. – „barcie klucza wyszkowskiego” – podająca, że w Porębie mieszkało pięciu bartników: Stanisław Mąkała, Marcin Pietuga, Myciejszczykowa, Marcin Cubara i Maciej Mroczek, którzy używali do znaczenia swych barci specjalnych znaków bartnych⁴.

Współcześnie, bo jeszcze w latach 70. XX w., większość mieszkańców Poręby zajmowała się pracą na roli. Obecnie jedynie 5-6 rodzin utrzymuje się z rolnictwa, dzierżawiąc ziemię od sąsiadów pracujących w mieście (najczęściej w Warszawie, Wyszkowie i Ostrowi Mazowieckiej) oraz hodując głównie bydło mleczne.

Bardzo ciekawa i bogata jest historia Poręby. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* (1887) podaje między innymi takie informacje:

posiada kościół parafialny murowany, szkołę początkową, 114 domy, 879 mieszkańców, dwa wiatraki. [...] Poręba jako wieś czynszowa wchodziła w skład dóbr biskupów płockich, a następnie dóbr narodowych Brok. Wieś posiadała przywileje biskupów płockich z 1755 r., 28 stycznia 1796 i 29 maja 1797, mocą których włościanie otrzymywali własność uprawianych przez siebie gruntów, wolność krudowania lasów na łąki i pola, prawo ścięcia drzew na barcie i budowle, i polowania, wyłączając wielkiego zwierza. Byli wolni od podatków, szarwarku, dziesięciny i odbywania podróży; obowiązani zaś byli do opłaty 60 złp z włóki chełmińskiej, 3 jarząbków za każdą rusznicę i rączkę miodu z boru. W 1823 r. na części rządowej było 34 czynnych, 4 komorników, 6 chałupników, kowal. Czynsz wynosił 1562 złp z gruntów, 108 złp 28 gr hyberty, 18 złp 16 gr z łąk etatowych (którymi władali Olbrys i Rytelowski) i 3 złp 5 gr z łąk bartnych (którymi władał Olbrys). [...] W 1827 r. w całej wsi 57 domów, 413 mieszkańców. W 1858 r. urządzono wieś kolonialnie; na 1156 mr. 200 pręt. Utworzono 51 osad rolnych po 19-20 mr., 20 ogrodów po 5 mr., pod plebanią i probostwem 208 mr., nadto szpital, szkołę, osadę kowalską i komorniczą.

Ze *Słownika* dowiadujemy się także, że Poręba w XIX w. miała status gminy, ale urząd gminny był zlokalizowany w Nagoszewie, przy trakcie z Wyszkowa do Ostrowi Mazowieckiej.

W gminie są dwie szkoły, 7 smolarni. W skład gminy wchodzi: Bojany, Cenka, Choboty, Dudowizna, Dudy, Dybki, Grabownica, Kaćpury, Kuśkowizna, Laskowizna, Nagoszewo, Osuchowo-Nowe, Osuchowe-Stare, Pałka, Poręby, Przyjmy, Puzdrowizny, Rakarz, Stog-Sagaje, Turka i Wiśniewo.⁵

Obecnie w Porębie znajduje się przedszkole samorządowe, publiczna szkoła podstawowa, publiczne gimnazjum, przychodnia lekarska, prywatna apteka, filia biblioteki publicznej, remiza OSP, kościół parafialny i cmentarz.

Po południowej stronie drogi krajowej nr 694, prowadzącej do Broku, znajduje się kościół parafialny. Miejskowa legenda głosi (wyjaśniając nietypową lokalizację), że gdy szukano miejsca na kościół, zamierzano postawić go nad Bugiem, ale konie ciągnące wóz, na którym znajdował się obraz Matki Boskiej, zatrzymały

⁴ Archiwum Diecezjalne Płockie, sygn. 346, s. 101, 116-119.

⁵ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakładem F. Sulimierskiego i W. Walawskiego, t. VII, Warszawa 1887 s. 816-817.

się w tym właśnie miejscu, 4 km od rzeki, i za nic nie chciały jechać dalej. Uznano to za znak z nieba i w tym miejscu zbudowano drewniany kościół. W dniu 31 sierpnia 1639 r. biskup płocki, Andrzej Stanisław Łubieński, erygował parafię pod wezwaniem św. Barbary (powstała z terytorium parafii Brańszczyk i Długosiodło), dał jej uposażenie i poświęcił kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Szkaplerznej. Nie ma danych, dlaczego wybór padł na św. Barbarę, która nie jest najbardziej popularną świętą na Mazowszu, jest patronką dobrej śmierci, ludzi o niebezpiecznych zawodach (górnicy, hutnicy czy flisacy). Być może obrano ją za patronkę z uwagi na niebezpieczną pracę przy karczowaniu puszczy i splawie drewna czy też flisactwie.

Obecnie w kościele znajdują się relikwie św. Barbary oraz wykonana w węglu w latach 30. XX w. postać świętej. U mieszkańców parafii kult świętej nie był silny, aby to zmienić kilka lat temu miejscowi księża zdecydowali włączyć dzień odpustu w przygotowania parafian do świąt Bożego Narodzenia. Dzisiaj dzień 4 grudnia funkcjonuje jako początek bądź zakończenie rekolekcji adwentowych. Tego dnia wystawiane są relikwie świętej do ucałowania, a figura obnoszona w procesji.

Zupełnie inaczej miejscowi odnoszą się do Matki Bożej Szkaplerznej:

Jej kult pochodzi z klasztoru ojców karmelitów, gdzie – według tradycji – 16 lipca 1230 roku przeor Szymon Stock miał widzenie Matki Bożej, która wręczyła mu szkaplerz (dwa płyty sukna z otworem na głowę) ze słowami: „Oto znak zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach, przymierze pokoju. Kto w nim umrze, nie zazna ognia piekielnego”. Od tej pory szkaplerz stał się częścią ubioru zakonników karmelitańskich, a także innych zakonów. [...] W zamian za ten akt pobożności Maryja obiecała swoim czcicielom, że w pierwszą sobotę po śmierci wybawi ich dusze z czyśćca. Ponieważ dla ludzi świeckich niewygodnym było noszenie szkaplerza w takiej postaci, jak przyjęli go zakonnicy, z biegiem lat okrojono go do dwóch małych prostokątnych płatków sukna koloru brązowego z wizerunkiem Matki Bożej Szkaplerznej na jednym i Najświętszego Serca Jezusowego na drugim. Noszono go na dwóch tasiemkach w ten sposób, że jedna część spoczywała na plecach, a druga na piersiach. Taką formę szkaplerze zachowały do naszych czasów.⁶

W dzień odpustu (16 lipca) do kościoła zjeżdżają tłumy wiernych, a ludzie specjalnie biorą dzień wolny w pracy, by wspólnie oddawać cześć Matce Bożej.

Do 1775 r. budynek świątyni stopniowo ulegał zniszczeniu i zdecydowano się na jego rozbiórkę. W 1780 biskup Michał Poniatowski ufundował kościół murowany, osiem lat później został on konsekrowany przez biskupa płockiego, Krzysztofa Hilarego Szembeka. W 1880 z inicjatywy księdza proboszcza, Michała Jabłonowskiego, ze składek parafian rozbudowano świątynię i ta część została konsekrowana przez biskupa płockiego, Kaspra Borowskiego. W 1887 r. „Poręba parafia, dekanat Ostrowski, ma 4044 dusz. W skład parafii wchodzi: Białobłoto, Budykierz, Dudowizna, Dybki, Osuchowo, Poręba, Przyjmy, Tuchlin, Udrzyn i Udrzynek”⁷.

⁶ Ks. M. Paško, *Matka Boska Szkaplerzna*; <http://ropczyce.rzeszow.opoka.org.pl/Wspolnota/Nr126/szkaplerz.html>

⁷ *Słownik Geograficzny...*, op. cit., s. 816-817.

W 1944 r. na skutek działań wojennych budynek został zniszczony przez pociski, dach spłonął, a z wnętrza można było patrzeć w niebo, pozostały zawalone wieże i wypalone mury. Proboszcz Jan Nadratowski, sam bardzo chory, odbudowę kościoła zlecił wikariuszowi, księdzu Marianowi Olkowskiemu. Również z zabudowań wsi zostały tylko kominy, większość budynków była popalona. Mimo tak trudnej osobistej sytuacji każdego mieszkańca podjęto wspólną decyzję, by w pierwszej kolejności odbudować świątynię, a dopiero potem własne domostwa. Z miejscowych opowieści wiadomo, że wierni pod kierownictwem ks. Olkowskiego dokonali niemal cudu – kościół stanął w niespełna dwa lata. To za sprawą tego księdza budynek świątyni otrzymał nowy kształt, dotąd płaski dach zmieniono na dach dwuspadowy, pokryty blachą (po którą mieszkańcy z wikarym jeździli do Warszawy).

A nie były to łatwe czasy, jak opowiadał ksiądz Olkowski. Bardzo często w nocy budzili go żołnierze Armii Krajowej prosząc, by jechał z nimi do lasu wyspowiadać umierającego. Zdarzało się również, że pod bronią i całym oddziałem przychodzili do kościoła, by ksiądz wszystkich wyspowiadał. Te wydarzenia mocno nadszarpnęły jego zdrowie, na dodatek istniało poważne zagrożenie osoby księdza ze strony ówczesnych władz, bo jego działalność na pewno nie wszystkim się podobała. Dlatego w obawie, że może zostać aresztowany, po niespełna dwóch latach opuścił parafię, przenosząc się do innej. Jak się potem okazało, obawy nie były bezpodstawne. Ludzie mówili, że któregoś dnia – co ksiądz przewidywał – „przyjechali po niego”.

W 1957 r. przeprowadzono kolejny remont świątyni, renowację wnętrza oraz zainstalowano w oknach witraże. Prawdopodobnie właśnie wtedy w kościele zamieniono starą ambonę na obecną, przywieziono również zabytkowe organy – oba elementy zostały wzięte z innych świątyń. Od 1961 do 1982 r. w parafii działał ksiądz Jerzy Dąbrowski⁸, kolekcjoner i miłośnik sztuki ludowej. Zgromadził on rozmaite sprzęty codziennego użytku z terenów Puszczy Białej. Jak czytamy w „Naszej Trybunie”, „owoce kilkuletnich poszukiwań, wędrówek od wioski do wioski jest spory zbiór składający się z wielu cennych eksponatów”⁹. 411 eksponatów zgromadzono w XIX-wiecznej dzwonnicy, zajmowały całe piętro i parter. Na niewielkiej przestrzeni znalazły się zebrane: dwojaki, garnki gliniane, tzw. kadłubki do przechowywania żywności (wykonane z jednego kawałka drewna), moździerz drewniane i metalowe, różne kufrы, krzyż metalowy kutы, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, kołowrotek drewniany i francuski drewniany fotel o wiklinowym oparciu, fartuchy, kolorowe tkaniny, sierpy, młotki, szczotki do czesania lnu, żelazne pęta końskie, żelazka na węgiel i na duszę, żarna zrobione z pnia drzewa, pająk ozdobny i wiele innych przedmiotów.

Zbyt mała powierzchnia oraz brak możliwości przewietrzania eksponatów powodowały degradację zbioru, w pomieszczeniu była wilgoć, co stanowiło dobre

⁸ St. Pajka, *Dąbrowski Jerzy ks.* [hasło], w: idem, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku*, Kadzidło 2008, s. 195.

⁹ (Wol.), *Skansen Kurpiów Białych*, „Nasza Trybuna” 1976 nr 9 (z 13 stycznia), s. 5.

środowisko dla rozwoju drobnoustrojów i owadów niszczących zabytki, dlatego zdecydowano się przekazać zbiory księdza Dąbrowskiego do Muzeum Miejskiego w Wyszowie. Pozostawiono jedynie drewnianą ławę, obecnie stojącą przy wejściu na plebanie, oraz drewnianą kołyskę (wykonaną bez użycia gwoździ), która do dziś służy jako element bożonarodzeniowej szopki. W latach 1984–2007 – staraniem proboszcza ks. Czesława Śmiecińskiego – został przeprowadzony generalny remont kościoła. Zmieniono pokrycie dachowe, wymieniono zniszczone elementy więźby dachowej. W 2000 r. zakończono prace przy współczesnej polichromii wnętrza świątyni. Za proboszczowania ks. Śmiecińskiego wybudowano również nowy, murowany budynek plebani.

25 marca 1992 r. bullą papieża Jana Pawła II (*Totus Tuus Poloniae Populus*) parafia Poręba została wyłączona z diecezji płockiej, a dołączona do diecezji łomżyńskiej.

Na terenie parafii w miejscowości Białebloto znajduje się kaplica pw. NMP Wspomożycielki Wiernych, zbudowana w latach 1992–1994 staraniem ks. proboszcza Czesława Śmiecińskiego, pobłogosławiona 23 września 1994 roku przez biskupa pomocniczego łomżyńskiego, ks. Tadeusza Zawistowskiego.¹⁰

Obecnie do parafii należą miejscowości: Poręba Kocęby, Poręba Średnia, Białebloto-Kobyła, Białebloto-Kurza, Nowa Wieś, Białebloto Stara Wieś, Budykierz, Dudowizna, Dybki, Przyjmy Porębskie, Udrzyn, Udrzynek, Tuchlin.

Budynek kościoła nie jest orientowany, założony na planie prostokąta, trójnawowy z rozwiązaniem transeptowym, krótkim prezbiterium i małą kruchtą w strefie wieżowej. Ściany murowane z cegły, obustronnie otynkowane, wewnątrz słupy rozdzielające nawy, o równej szerokości, są murowane z cegły prostokątnej z wcięciami w narożach. Nad wejściem znajduje się chór muzyczny, oparty na słupach i ścianach zewnętrznych, na który prowadzą schody drewniane, dwubiegowe. Elementy więźby dachowej są drewniane, a pokrycie stanowi ocynkowana blacha stalowa, malowana.

Bryła świątyni ma dwuwieżową fasadę z nawami bocznymi niższymi, w układzie bazylikowym oraz transeptem wysokości nawy głównej i prezbiterium. Jest nakryta wysokim dachem dwuspadowym nad nawą główną oraz niższym dachem dwuspadowym, zakończonym trzema połaciami nad częścią transeptową i dachem pulpitowym, a w środkowej części – podzielonym nieco wyższym dwuspadowym nad nawami bocznymi. Wieże natomiast mają wysokie dachy czteropołaciowe. Zmiana formy dachu z płaskiego na obecny nastąpiła podczas odbudowy powojennej w latach 1945–1946 z inicjatywy ks. Marcina Olkowskiego.

Elewacja na uskokowym cokole jest zwieńczona gzymsem koronującym. Elewacja frontowa (północna) jest kilkustrefowa, zwieńczona w strefie górnej dwiema wieżami – dwuczłonowymi, czterobocznymi, o ściętych narożach – między którymi widzimy ostro zakończony szczyt dachu. Na osi fasady znajdują się prostokątne drzwi, nad nimi duże okno, a ponad nim szerokie gzymsovane trójkątne zwieńczenie, podparte na bokach pilastrami. Na wieżach znajdują się dwa

¹⁰ Rocznik Jubileuszowy diecezji łomżyńskiej 2009/2010, Łomża 2009.

okienka arkadowe w części dolnej i o jednej arkadzie w części górnej. Elewacje boczne (wschodnia i zachodnia) mają duże, prostokątne okna półkoliście zamknięte łukami odcinkowymi. W części transeptowej brak otworów od strony zachodniej, od strony wschodniej widać prostokątne, zamknięte półkoliście okno w górnej części i otwór drzwiowy w dolnej części. Elewacja południowa jest podzielona pilastrami, w części prezbiterium, w bocznych ścianach znajdują się duże otwory okienne zamknięte półkoliście.

Obecny proboszcz, ksiądz Andrzej Grabowski, od 2007 r. działa niezwykle intensywnie nad poprawą kondycji zabytkowego kościoła i plebanii. Konserwacja każdego zabytkowego obiektu zawsze jest przedsięwzięciem bardzo kosztownym. Należy przy tym zachować odpowiednią kolejność działań, co w praktyce nie zawsze jest rzeczą łatwą, a co gorsza, nie dla wszystkich oczywistą. Niejednokrotnie spotykałam się z opiniami laików, że trzeba naprawiać najpierw to, co jest widoczne i razi oczy (np. odmalować ściany, bo zszarzały). Tymczasem – by remonty czy renowacja przebiegały w sposób prawidłowy – ważniejsze jest naprawienie szkód ukrytych, na pierwszy rzut oka niewidocznych. Kościół w Porębie może być przykładem odpowiedniego podejścia do tego problemu.

W starych i zabytkowych kościołach często zjawiskiem przynoszącym wiele szkód jest utrzymywanie się zawilgocenia. Dzięki dofinansowaniom z urzędu marszałkowskiego oraz z funduszu ochrony środowiska została w Porębie wykonana konserwacja dachu i jego malowanie, następnie osuszono budynek świątyni i zainstalowano system odprowadzania wód deszczowych do studzienek chłonnych. Wewnątrz usunięto olejne lamperie i skuto betonowe tynki. Po osuszeniu ścian położono specjalne tynki renowacyjne, przeznaczone do kładzenia w zabytkowych wnętrzach. Wymieniono okna na nowe tam, gdzie było to możliwe, do okien witrażowych wstawiono dodatkowe. Wszystkie te działania zabezpieczyły zabytkowy obiekt przed dalszym niszczeniem przez czynniki atmosferyczne. Ponadto w kościele zamontowano ogrzewanie nadmuchowe, gazowe oraz założono kratę – wykonaną przez artystę kowala, pana Andrzeja Rosińskiego – jako ochronę zabytkowego wyposażenia świątyni. Po takim zabezpieczeniu budynku można było rozpocząć renowację wnętrza kościoła.

Rozkład wnętrza jest przejrzysty, nawa środkowa jest oddzielona od naw bocznych arkadami o półkolistych łukach, ściany artykułowane pilastrami na wysokich cokołach podpierają gzyms wieńczący. Sklepienie kolebkowe z gurtami określa podział na przęsła. Nawy boczne są niższe, o sklepieniu krzyżowym, również podzielone na przęsła zaznaczone przez rozwiązania arkadowe. Wejście z kruchty do nawy głównej jest zaznaczone łukiem odcinkowym. Po północnej stronie nawy chór muzyczny, wsparty na filarach, po południowej stronie prezbiterium również oddzielone łukiem. Po stronie zachodniej znajduje się kaplica oddzielona od nawy głównej łukiem. Podziały architektoniczne dodatkowo podkreśla wykonana w 2000 r. polichromia.

W kościele znajduje się sześć ołtarzy: ołtarz główny, ołtarz w kaplicy św. Barbary, dwa ołtarze naw bocznych – Matki Boskiej z Dzieciątkiem i Chrystusa Ukrzyżowanego, oraz dwa ołtarze usytuowane na ścianach, wschodniej i zachodniej, z wizerunkami św. Antoniego i św. Franciszka.

W prezbiterium znajduje się drewniany tron biskupów płockich z XVII w. Legenda mówi, że gdy tereny te należały do diecezji płockiej, a biskupi mieli w Broku swoją letnią rezydencję, to przejeżdżając tą trasą, często się w Porębie zatrzymywali i kiedyś w ramach wdzięczności za gościnę oraz na znak przynależności Poręby do diecezji płockiej ofiarowali parafii ten tron.

W ołtarzu kaplicy św. Barbary znajduje się gotycka figura Matki Bożej Tronującej z Dzieciątkiem. Jest to rzeźba drewniana, niepolichromowana, pochodząca najprawdopodobniej z XIV w. (ok. 1350–1375) z terenów Prus bądź Pomorza. Być może była częścią większego założenia ołtarzowego¹¹. Do 1972 r. stała w kapliczce przydrożnej, wielokrotnie polichromowana (1918 przy odnawianiu została całkowicie pomalowana na białe). W latach 1972–72 przeprowadzono jej konserwację, usunięto warstwy wtórne, z czasem uzupełniono braki w materii zabytkowej – nos oraz rączkę Dzieciątka. Rzeźba Matki Boskiej Tronującej ma kompozycję frontálną: Madonna siedzi na tronie, na poduszce o wystających rogach, prawą ręką podtrzymuje Dzieciątka, które stoi na jej prawym kolanie i w lewej ręce trzyma jabłko. Owalna głowa Madonny, otoczona symetrycznymi lokami, ma łagodny wyraz twarzy z ustami w półuśmiechu. Dzieciątka w długiej koszulce dotyka lewą ręką tyłu głowy matki, prawą ma skierowaną ku przodowi. Jego twarz okalają loczki.

Rzeźba z Poręby reprezentuje formalnie wczesnogotycki typ Madonny Tronującej, ukształtowany we francuskiej rzeźbie statuarycznej w XIII w. [...] Pod względem stylowym przedstawienie to należy do grupy tzw. Madonn na Lwie, szeroko rozpowszechnionej na terenie Śląska i Pomorza w 2. połowie XIV w. [...] Pewne związki formalne łączą rzeźbę porębską z rzeźbami Madonny Tronującej, datowanymi na 2. połowę w. XIV z Orla, Piątku, Bodzanowic i Radomia.¹²

W ołtarzu swoje miejsce znalazła również figura św. Barbary, wyrzeźbiona w węglu w latach 30. XX w. Nad wejściem możemy podziwiać późnogotycki krucyfik na belce tęczowej. Rzeźba drewniana, polichromowana pochodzi najprawdopodobniej z XVI w. (1500–1525). Na chórze znajdują się organy z XIX w.

Stół gry jest wbudowany w szafę organową. Instrument posiada trakturę mechaniczną, miech skrzyniowy oraz urządzenie do kalikowania na dwa „deptaki”. Dziś pracę tę wykonuje dmuchawa elektryczna. Skala manualów sięga od C do d3, natomiast pedału od C do d1. Prospekt instrumentu zdobiony jest ornamentami i złoceniami. Nie jest znana data i miejsce ich pierwszej budowy, ale przypuszczamy, że może to być druga połowa XIX w. Organy zostały sprowadzone ze Śląska około r. 1950 przez wikariusza ks. Bielaja. Proboszczem w tych latach był ks. Biernacki. Montaż organów powierzono nieodpowiedniemu człowiekowi, który wprowadził znaczne zmiany w układzie organów oraz sprzedał część piszczałek, których brakuje do dnia dzisiejszego. Ówczesny proboszcz ks. Biernacki, gdy dowiedział się o tym zdarzeniu, natychmiast zwolnił go i zlecił tę pracę innemu fachowcowi, który podjął się i uczciwie zmontował organy w całość – zgodnie z ich pierwotną

¹¹ I. Galicka, *Sztuka i rzemiosło artystyczne*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526...*, op. cit., s. 425.

¹² I. Galicka, H. Sygietyńska, *Madonna Tronująca z Poręby*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1975 (R: XXXVII) nr 2, s. 83-86.

budową. Od tego czasu organy były dwukrotnie remontowane. Pierwszy remont organów przeprowadzony był w kwietniu 1965 r. przez firmę Kamińskich. Remontu dokonali panowie Grzeszkowski i Świderek (takie nazwiska udało się odczytać wewnątrz organów). Następny gruntowny remont i konserwacja odbyła się w r. 1989. Obecnie organy czeka czyszczenie, konserwacja oraz strojenie.¹³

Naprzeciwko kaplicy św. Barbary, obok wejścia do zakrystii, znajduje się ambona datowana na połowę XVII w. Jest pierwszym elementem wystroju wnętrza kościoła, przy którym rozpoczęto prace konserwatorskie. Dogłębna analiza budowy obiektu pozwala na częściowe odtworzenie jego historii. Obiekt został przeniesiony na obecne miejsce w latach 50. XX w., dopasowanie do zastanego wnętrza wymogło zmiany w pierwotnej konstrukcji, niestety brak dokładnych informacji, kiedy, kto i z jakiego kościoła przywiózł kazalnicę. A czasy były trudne, co opisuje ks. Roman Kostynowicz:

Odbiciem tych dziejów w kościołach jest różnorodność w stylach, w wyposażeniu kościołów. Wszystkie romańskie kościoły i gotyckie to kiedyś katolickie, później protestanckie i znowu – jeśli doczekały – katolickie po 1954 r. Na Pomorzu Zachodnim w XVII w. kościoły średniowieczne przemieniano na protestanckie. Usuwano wtedy ołtarze, krucyfiksy, rzeźby. [...] przeorganizowano wtedy kościoły po barokowemu i protestancku [...]. W imię tak zwanej polonizacji lub rekatolizacji kościołów, obok spontanicznego działania wiernych i księży, dochodziły też rozporządzenia polecające usunięcie barokowych empor, ambon, ołtarzy, epitafiów czy panoplii. [...] To osobny rozdział zniszczeń niepotrzebnych, gorzej – bo czynionych w imię rzekomo najlepszych racji. Dodatkową listę strat należy dopisać od soboru watykańskiego II, kiedy samowolnie zmieniano zabytkowe protestanckie wyposażenia kościołów na pseudonowoczesne z drutu zbrojeniowego, sklejki lub metaloplastyki.¹⁴

Najprawdopodobniej tak pogmatwana historia, pełna niejasnych sytuacji jest powodem milczenia miejscowej ludności na temat pochodzenia ambony. Ambona (z greckiego „ambon” – wypukłość, szczyt, podwyższenie), czyli kazalnica, to jeden z głównych elementów wyposażenia kościoła chrześcijańskiego. Jest to wyodrębnione w przestrzeni kościoła miejsce przeznaczone do czytania tekstów liturgicznych oraz głoszenia kazań, zazwyczaj podwyższone. Omawiana tu ambona to ambona podparta z widocznymi schodami. Jej części nośne i konstrukcyjne są wykonane z drewna iglastego, natomiast elementy rzeźbiarskie wykonano z drewna lipowego. Zgodnie z typem wykształconym w XVI w. jest zawieszona przy ścianie, składa się z: korpusu mównicy z parapetem i zaplekiem, schodów, podpory figuralnej i baldachimu zwieńczonego figurą. Ambona ma przejrzystą kompozycję z wyraźnymi liniami granicznymi, które oddzielają elementy ciężące i dźwigające. Dekoracja w formie rzeźb i ornamentów jest podporządkowana wyraźnym podziałom na elementy okalające i wypełniające. W XVII w. w małej architekturze chętnie stosowano połączenie czerni z ciepłym kremowym

¹³ Michał S., http://www.parafiaporeba.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=87&Itemid=48

¹⁴ Ks. R. Kostynowicz, *Jestem konserwatorem diecezjalnym*, w: *Ars sacra et restauratio*, Warszawa 1992, s.114.

odcieniem alabastru oraz bogatym złotem. Rzeźby drewniane opracowywano – podobnie jak w średniowieczu – malując karnację i złoćąc szaty. Całość nie jest tak wybujała, jak spotykamy to w XVIII i I połowie XIX w., kiedy formie kazalnicy nadawano bardziej wyszukane kształty takie, jak np.: kielich kwiatowy, paszcza ryby czy łódź.

Ambona znajdująca się w kościele pod wezwaniem św. Barbary w Porębie jest datowana na 1652 rok zgodnie z inskrypcją znajdującą się na plecach figury św. Andrzeja, stanowiącego podporę kosza kazalnicy. Po analizie inskrypcji wiemy, że była zaprojektowana do kościoła protestanckiego. Istnieje prawdopodobieństwo, że została wykonana przez warsztat, który znajdował się pod wpływami niderlandzkimi. Może o tym świadczyć dobór ornamentów, podobny do dekoracji ołtarza w kościele w Dobrej Nowogradzkiej (1614), chrzcielnicy w kościele w Wysiedlu (1623), portiere herbowej biskupa Jana Zadzika (1636). Może także pochodzić z terenu Prus Wschodnich; podobna ambona znajdowała się w Młynarach. Takie nawiązania odnajdujemy również w ambonach śląskich: Jelenia Góra – kościół pw. świętych Erazma i Pankracego, ambona z 1591; Legnica – kościół pw. świętych Piotra i Pawła, ambona z 1588; Lubin – kościół Matki Boskiej Częstochowskiej, ambona z 1623; Osteno – kościół pw. św. Michała Archanioła, ambona z 1622; Szydłowiec – kościół Imienia Marii, ambona z 1617. Podobieństwa zauważono w ambonie z XVII w. (ok. 1650–1675) znajdującej się w Płoskini¹⁵, również w ambonie z kościoła św. Michała w Łomży.

Opis ambony

Korpus na planie ośmioboku foremego ma szeroką strefę cokołową i gzym-sową, wypełnioną inskrypcjami malowanymi złotymi literami na czarnym tle. Parapet został wykończony ornamentem z liśćmi akantu. Pole główne ma rytmiczny podział na segmenty wydzielone spiralnymi kolumnami owiniętymi pędem winnym z charakterystycznymi liśćmi oraz kiściami winogron, z korynckim kapitelem, abakusem o wklęsłych bokach i narożnych wolutach.

Do każdego segmentu wprowadzono ramę architektoniczną w postaci niszy zwieńczonej konchą, a w niej umieszczono figurkę. W górnych rogach znajdują się uskrzydłone główki. W strefie cokołowej, pod każdą figurką znajduje się napis w języku niemieckim. Dolna część strefy cokołowej wykończona jest fryzem z ornamentem przypominającym rybią łuskę bądź falbanę. Spód korpusu ma kształt ściętego ostrosłupa o podstawie ośmioboku, ustawionego szerszą podstawą ku górze. Na płycinach znajdują się kosze z owocami oraz głowy puttów ze skrzydłami. Najniższa część spodu korpusu wykończona jest trzypoziomowymi

¹⁵ To ambona manierystyczna z sześciobocznym korpusem wspartym na postaci Samsona; parapet korpusu i schodów rozczłonkowane kręconymi kolumnami, między którymi płyciny arkadowe na korpusie i rombówce na schodach, z obrazami czterech Ojców Kościoła oraz Jakuba i Dawida, w zapleczu obraz św. Pawła; dekorowana intarsjowanymi motywami groteski oraz snycerką w formie główek, szyszek i motywów akantowych; na baldachimie rzeźby: anioły z Arma Christi oraz na wolutowym zwieńczeniu św. Jan Chrzciciel.

płatkami kwiatu, których środek łączy się z podporą ambony. Płaskie powierzchnie płycin mają kolor czarny, snycerskie elementy dekoracyjne w większości są złocone bądź srebrzone. Twarze puttów i główek ze skrzydłami są malowane, ich skrzydła złocone i prawdopodobnie laserowane. Figurki są polichromowane, a ich szaty srebrzone i złocone.

Na koszu znajduje się pięć segmentów z miejscami na figury. Mniej więcej tej samej wysokości, 43-centymetrowe figury półplastyczne z drewna lipowego, polichromowane, przedstawiające mężczyzn zazwyczaj w średnim wieku, o ciemnych, długich, opadających na ramiona włosach, z długą brodą i wąsami. Wyjątek stanowią figury św. Jana i Chrystusa.

Pierwszy segment od lewej strony jest węższy niż pozostałe, podpis jest nieczytelny, a nisza przeznaczona na figurę – pusta. W drugim segmencie, zgodnie z podpisem, znajdowała się figura św. Marka (wcześniej błędnie św. Łukasza). W lewej ręce, na wysokości pasa trzyma otwartą księgę, w prawej rysik. Jest ubrany w czerwoną szatę ze złotymi lamówkami i kołnierzem, złoty płaszcz ma przerzucony przez prawe ramię, z lewej strony zawinięty i przełożony z przodu przez złoty sznur, którym jest przewiązany w pasie. Stoi bosy na zielonym wzgórku, obok przy jego prawej nodze siedzi złoty uskrzydłony lew. W trzecim segmencie umieszczono figurę św. Łukasza (wcześniej błędnie św. Marka). W lewej ręce, na wysokości pasa, trzyma otwartą księgę, w prawej rysik. Jest ubrany w fioletową szatę ze złotymi lamówkami i złotym kołnierzykiem, złoty płaszcz ma przerzucony przez lewe ramię, z prawej strony zawinięty i przełożony z przodu przez złoty sznur. Stoi bosy na zielonym wzgórku, obok przy jego lewej nodze leży byk. W czwartym segmencie, równoległym do powierzchni ściany, znajduje się figura Chrystusa Zbawiciela (wcześniej błędnie św. Mateusza). Figura przedstawia młodego mężczyznę z długimi, ciemnymi włosami opadającymi na ramiona, twarzą z krótką brodą i wąsami, ubranego w brązową szatę ze złotymi lamówkami oraz złoty płaszcz spięty na piersiach okrągłą broszą, lewa poła płaszcza zawinięta za złoty pas z węzłem z przodu. Prawa ręka jest uniesiona w geście błogosławieństwa, lewa (wtórna) zaciśnięta w pięść na wysokości pasa. Postać stoi bosy na zielonym wzgórku. W piątym segmencie, przed schodami znajduje się figura św. Jana, przedstawiająca wyraźnie młodszego od pozostałych mężczyzn o długich do ramion, ciemnych włosach, twarzy bez zarostu. W lewej ręce, na wysokości pasa trzyma otwartą księgę, w prawej rysik. Jest ubrany w brązową szatę ze złotymi lamówkami, złoty płaszcz ma narzucony na ramiona, z prawej strony zawinięty i przełożony z przodu przez złoty sznur, którym jest przewiązany w pasie. Stoi bosy na zielonym wzgórku, przy jego lewej nodze siedzi orzeł.

Zaplecek stanowi obraz na desce, namalowany w technice tempery, przedstawiający dwóch mężczyzn w średnim wieku, zwróconych lekko ku wnętrzu obrazu. Obaj mają wyraźne rysy, głęboko osadzone oczy, duże nosy i zaznaczone zmarszczki na czole, krótkie siwo-czarne włosy i brak zarostu na twarzach. Postacie są ubrane w stroje charakterystyczne dla pierwszej połowy XVII w. Mężczyzna z prawej strony trzyma w dłoniach, na wysokości pasa, księgę oprawioną w skórę z kartkami barwionymi na kolor czerwony – prawdopodobnie jest to księga religijna. Postać znajdująca się po lewej stronie ma ręce z przodu, zdaje się

również trzymać księgę, jest ubrana podobnie. Nad mężczyznami znajduje się gołębica – symbol Ducha Świętego. Obraz utrzymany w ciemnej tonacji brązów i czerni. W dolnej części, oddzielonej czerwoną poziomą linią, znajduje się inskrypcja:

*Apocal. XI
Diese sind zwei Ölbäume
und die Fackeln, stehend
für dem Gott der Erden.*

Jest to tekst Apokalipsy 11.4

Oni są dwoma drzewami oliwnymi
i dwoma świecznikami, co stoją
przed Panem ziemi.

Całość otacza rama w kolorze czarnym, z uszakami o złotym ornamentem małżowinowo-chrzastkowym.

Mimo bardzo złego stanu zachowania obrazu udało się zidentyfikować osoby na nim przedstawione, docierając do pierwowzoru przedstawienia. Sportretowani to Marcin Luter i Filip Melanchton, a obraz, na którym wzorował się artysta, to portret obu panów namalowany przez Lucasa Cranacha Młodszego. Obserwujemy te same pozy obu mężczyzn, podobny sposób trzymania ksiąg, charakterystyczną fizjonomię oraz identyczny ubiór z zachowaniem zarówno kolorystyki szat, jak i kroju kołnierzy. Podobne przedstawienia można spotkać np. na witrażach w kościołach na terenie Niemiec, a także na witrażach w katedrze Mariackiej w Koszalinie.

Podporę ambony stanowi drewniana rzeźba postaci św. Andrzeja, stojącej na postumencie. Głową styka się z korpusem. Na plecach znajduje się inskrypcja datująca ambonę „1652”. Poniżej umieszczony jest Krzyż św. Andrzeja. Figura składa się z kilku klocków drewna, poszczególne elementy (jak np. ręce) łączone są na kołeczki. Jest to postać mężczyzny w średnim wieku, z długimi włosami do ramion, o twarzy z brodą i wąsami. W lewej ręce trzyma księgę z inskrypcją „St. Andreas”, prawa jest opuszczona wzdłuż ciała. Ubrany jest w srebrną szatę ze złotą lamówką i czerwony płaszcz z niebieskim podbiciem. Stoi boso na podestacie o porządku kompozytowym.

Parapet schodów, podobnie jak główne pole korpusu, podzielony jest na segmenty pilastrami o ornamentem cekinowym. W niszach zwieńczonych konchami, podobnie jak w korpuse, ustawiono rzeźby. W górnej części parapetu schodów umieszczono dalszy ciąg inskrypcji rozpoczętej na płycinach korpusu. W dolnej części znajdują się podpisy świętych. Układ schodów został zmieniony z wtórne-go na zbliżony do oryginału, lecz nadal dostosowany do obecnego wnętrza.

W pierwszym segmencie od lewej znajduje się figura św. Mateusza (wcześniej błędnie św. Piotra). W lewej ręce, na wysokości pasa, trzyma otwartą księgę, w prawej rysik. Jest ubrany w czerwoną szatę ze złotymi lamówkami i kołnierzem, zielony płaszcz ma przerzucony przez prawe ramię, z lewej strony zawinięty i przelożony z przodu przez złoty sznur, którym jest przewiązany w pasie. Stoi boso na zielonym wzgórku, obok jego prawej nogi stoi anioł.

W drugim segmencie znajduje się figura św. Piotra (wcześniej błędnie św. Pawła). W lewej ręce, na wysokości pasa, trzyma księgę, w prawej kiedyś trzymał klucz. Jest ubrany w czerwoną szatę ze złotymi lamówkami i rozpiętym kołnierzem, złoty płaszcz ma narzucony na ramiona, z prawej strony zawinięty i przełożony z przodu przez złoty sznur, którym jest przewiązany w pasie. Stoi boso na zielonym wzgórku.

W trzecim segmencie znajduje się figura św. Pawła (wcześniej błędnie św. Jakuba). W prawej ręce trzyma miecz (zasadniczy atrybut od XIII w.). Jest ubrany w brązową szatę ze złotymi lamówkami, zielony płaszcz ze złotymi lamówkami ma założony na ramiona. Stoi boso na zielonym wzgórku.

W ostatnim segmencie stoi figura św. Jakuba (wcześniej błędnie Chrystusa). W lewej ręce na wysokości pasa trzyma otwartą księgę, prawą gestykułuje. Jest ubrany w złotą szatę pielgrzyma, przez lewe ramię ma przerzuconą pelerynę. Stoi boso na zielonym wzgórku.

Podniebienie baldachimu ambony wypełnione jest rozetkami. Na zewnętrznej ścianie znajduje się inskrypcja. Fryzy są ozdobione ornamentem akantowym. Na daszku ustawiono małe rzeźby czterech postaci (dwie zachowane) przyodzia-nych jedynie w przepaski na biodrach, trzymają w prawej ręce włócznie. Na nadbudówce znajdują się kartusze pokryte ornamentem okuciowym z owalnymi obrazami na drewnie, ilustrującymi atrybuty Męki Pańskiej: koguta, obcęgi, kości oraz chustę Weroniki. Zwieńczenie baldachimu stanowi figura Zmartwychwstałego Chrystusa stojącego na globie – Chrystus Zbawiciel Świata.

Tekst na baldachimie to Drugi List do Tymoteusza:

2 Tim:4

Predige das Wort, halte an, es sei zu rechter Zeit oder zur Unzeit; strafe, drohe, ermahne mit aller Geduld und Lehre.

(Głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz).

Tekst znajdujący się na koszu i poręczy, pod balustradą to księga Izajasza 58:1

Jesaja 58:1

Rufe getrost, schone nicht, erhebe deine Stimme wie eine Posaune und verkündige meinem Volk ihr Übertreten... [tu kończy się napis na ambonie, a tekst Biblii idzie dalej tak: ...und dem Hause Jakob ihre Sünden].

(Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa... i domowi Jakuba jego grzechy!)

Teksty pochodzą z Biblii Lutera z 1545 r., różnią się gramatycznie od tekstu Biblii z 1912, jednakże sens wypowiedzi pozostaje ten sam.

Jaka jest dokładna historia ambony, nie wiadomo. Powstała w połowie XVII w., wykonana do kościoła protestanckiego, gdzie – wnioskując z ilości warstw kolorystycznych – była kilkakrotnie odświeżana. Następnie, prawdopodobnie z powodów politycznych i walk wyznaniowych, zamalowano inskrypcje w języku niemieckim oraz obraz z zaplecka. Także kiedy zmieniono kolorystykę całości, nie wiadomo. Jedyne, co można potwierdzić badaniami, to fakt, iż nastąpiło to

nie wcześniej niż w XIX wieku. Świadczy o tym twarz św. Andrzeja, do której podczas konserwacji użyto lipotonu ($ZnS + BaSO_4$), co spowodowało mocne pociemnienie karnacji. W latach 50. XX w. figura została przewieziona do Poręby, podejrzewa się, że już wtedy była pokryta białą farbą. Podczas renowacji w 1968 r. prawdopodobnie powtórzono zastaną kolorystykę, malując płaskie powierzchnie oraz rzeźbę św. Andrzeja na białą, pozostałe figury – żywymi kolorami (czerwień, zieleń, błękit) oraz złocąc płaszcze i detale architektoniczne. Ostatnia, szaro-różowa warstwa, to kolorystyka nadana podczas tworzenia nowej polichromii w 2000 roku.

W listopadzie 2011 r. zakończono drugi etap prac konserwatorskich, czasowo zdemontowano dekoracje architektoniczne, została odsłonięta oryginalna, czarno-złota kolorystyka, zakończono konserwację kilku figur apostołów i detali architektonicznych oraz rzeźby św. Andrzeja, stanowiącej podporę ambony. Obecnie trwają dalsze prace konserwatorskie, prowadzone przez dyplomowane konserwatorzy z Warszawy – Katarzynę Onisk oraz Katarzynę Braun.

W kościele znajdują się jeszcze inne zabytki, jak feretron z obrazem św. Józefa z Dzieciątkiem (1720) czy obraz przedstawiający św. Jacka (XVIII w.). W kruchcie, przed kratą, po prawej stronie znajduje się kropielnica – granitowy blok z prostokątnym wgłębieniem na wodę święconą, na ścianie frontowej ma wyryty napis „IHS 1885”. W kruchcie znajdują się również tablice pamiątkowe związane z ważnymi dla parafian wydarzeniami:

Dnia 5 IV 1944 polegli w gajówce Udrzyn
walcząc z Niemcami w obronie radiostacji
żołnierze II Bat. 13PP Armii Krajowej
obwodu Ostrów Maz. „Opoczniak”
plut. Janicki Jan Leszko
strz. Małaszek Ireneusz Jeżyk
strz. Komor Mieczysław Wiklina
Ranni
plut. Sepkowski Bonifacy Promil
pchor. Jarosiński Zbigniew Puszczak
mat Frankowski Bronisław Fala
tablicę ufundowali
ku pamięci potomnym
KOLEDZY

*

Ku chwale Boga i Matki Bożej Szkaplerznej,
w latach 1945–1947,
pod kierunkiem wikariusza ks. Mariana Olkowskiego,
przy duchowym wsparciu ks. Proboszcza Jana Nadratowskiego,
został odbudowany kościół w Porębie,
zniszczony w 1944 roku.
Wdzięczni Parafianie 2011

Na fasadzie, po prawej stronie drzwi wejściowych znajduje się tablica:

Mjr Dobrzańskiemu
Hubali
i jego żołnierzom
na pamiątkę postoju
w naszej wsi
26 września 1939 r.
mieszkańcy Poręby

U mieszkańców Poręby istnieje miejscowy przekaz historii związanej z Hubalem i jego oddziałem podążającym na odsiecz Warszawie we wrześniu 1939 r. Jak na razie opowieść ludzi nie znajduje potwierdzenia u historyków. Wiadomo, że Hubal z oddziałem zatrzymał się na chwilę w Porębie, w drodze do oddalonego o 4 km Udrzyna, skąd miał się przeprowić przez rzekę Bug w kierunku na odsiecz stolicy. Do dziś starsi mieszkańcy opowiadają o jego żołnierzach, którzy czerpali wodę ze studni i poili konie. Hubal miał zamienić tu swój wóz wojskowy na chłopską furmankę, by nie rzucać się w oczy i uchronić przed rozpoznaniem przez siły lotnicze wroga. Ludzie bali się trzymać wóz we wsi, więc po wojnie zakopali go w pobliskim lesie, gdzie podobno pozostaje do dziś. Rzecz jest niewyjaśniona, bo świadków znających to miejsce już nie ma, została tylko legenda. Natomiast po lewej stronie budynku kościoła znajduje się tablica pamiątkowa:

Żołnierzom Armii Krajowej
walczącym w Puszczy Białej
obwodu Ostrów Mazowiecka
kryptonim „Opocznik”
13. pułku piechoty AK
poległym w boju i pomordowanym
przez okupantów w latach
1939–1945
składają hołd
żołnierze AK

Po prawej stronie budynku kościoła znajduje się XIX-wieczna murowana dzwonnica, która kiedyś mieściła zbiory etnograficzne ks. Dąbrowskiego. Nie pełni ona dzisiaj już swojej podstawowej funkcji, gdyż dzwon obecnie umieszczono w lewej wieży kościoła.

Po lewej stronie, tuż przy murze, znajduje się kaplica upamiętniająca walkę Polaków z zaborcą o niepodległość w 1863 r. Jest to kaplica grobowa poświęcona powstańcowi, pułkownikowi Karolowi Frycze. Jak mówi opowieść, został on ranny w powstaniu styczniowym w potyczce pod Dybkami, wieszony do kościoła w tym miejscu zmarł. Nie wiadomo, gdzie jest pochowany, więc rodzice zbudowali mu tę kaplicę, na której widnieje napis: „Pułkownikowi Karolowi Frycze, komendantowi Puszczy Białej i jego podkomendnym w hołdzie potomni”.

Zapewne wcześniej w Porębie istniał cmentarz przykościelny, o czym świadczą znalezione podczas prac przy osuszaniu fundamentów ludzkie szczątki. Zgromadzono około trzech worków kości, czaszek i piszczeli w dobrym stanie. Wszystkie szczątki znalazły pochówek na obecnym cmentarzu. Kolejna nekropolia – w okolicy przecięcia się dróg – również nie dotrwała do czasów dzisiejszych

i wydaje się, że bardziej istnieje w sferze miejscowych opowieści. Obecnie cmentarz usytuowany jest na skraju wsi, od wejścia „do dużych dębów” jest część zabytkowa, próżno jednak szukać starych nagrobków, bo – jak opowiadają ludzie – bombardowania zniszczyły wszystko. Najstarsze odczytane daty mówią o drugiej połowie XIX w.

Naprzeciw budynku kościoła, po przeciwległej stronie szosy znajdują się stara i nowa plebania wybudowana w 1985 r. Dawna plebania jest starsza niemal o 100 lat (1888) i właśnie teraz powoli odzyskuje swoją dawną urodę. Przeprowadzono podobne prace, jak przy świątyni – budynek został odpowiednio zabezpieczony, czyli wymieniono dach, osuszono mury, zainstalowano system odprowadzania wód deszczowych, zmodernizowano ogrzewanie, wymieniono drzwi i okna oraz położono specjalne tynki. Obecnie część domu zamieszkuje kościelny, reszta przestrzeni to pomieszczenia parafialne na spotkania przy kawie i herbacie. Kuchnia i duża sala, mogąca pomieścić do 50 osób, są używane parafianom na uroczyste obiady i przyjęcia, np. z okazji chrztu.

Do parafii należy 13 miejscowości (ok. 3850 dusz) i taki stan utrzymuje się od lat. Nie zaobserwowano tu jeszcze gwałtownego wyludniania się wsi. Chociaż parafia nie należy do bogatych, ofiarność wiernych jest duża. Zgodnie z zaleceniami według dokumentów kościelnych w Porębie działa rada parafialna do spraw ekonomicznych. Sołtysi należących do parafii wsi oraz miejscowi radni to ciało wspomagające proboszcza w zarządzaniu sprawami materialnymi. Spotykamy tu grupy ludzi aktywnych i zaangażowanych w przygotowania ważnych wydarzeń w życiu parafii. Dobrym przykładem jest organizowany już od trzech lat w dniu odpustu – 16 lipca w święto Matki Boskiej Szkaplerznej – festyn parafialny, na którym mieszkańcy wspólnie się bawią, każda wioska przygotowuje poczęstunek, są tańce, konkursy i zabawy (np. przeciąganie liny).

Chociaż powoli zanikają stare zwyczaje – jak „herody” czy tzw. „święty ką” w domu, który można spotkać już tylko u starszych parafian – to wspólnota parafialna żyje stałym, dziś wyznaczonym rytmem. Wioski kolejno (wg alfabetu) przygotowują szopki – jedną dużą, tradycyjną, naturalnych rozmiarów przed kościołem, drugą – mniejszą, we wnętrzu kościoła, z elementami nawiązującymi do spraw aktualnych. Przez maj i czerwiec każda wioska szykuje się do poświęcenia pól, co przejawia się wzajemnymi spotkaniami (przy grillu i piwie), towarzyskimi rozmowami, a nawet we wspólnym śpiewie.

Tam nadal jeszcze przy umajonych krzyżach i kapliczkach można napotkać modlące się grupki parafian.

*

Przytoczone tu opowieści pochodzą bezpośrednio od mieszkańców Poręby, niektóre są bardziej legendami niż udokumentowanymi faktami. Serdecznie dziękuję wszystkim rozmówcom, a w szczególności Proboszczowi parafii, Księdzu Andrzejowi Grzybowskiemu, za dostęp do dokumentów i wyczerpujące odpowiedzi na moje pytania.

WYKORZYSTANE ŹRÓDŁA I BIBLIOGRAFIA

- Dokumentacja konserwatorska dotyczące kościoła w Porębie, opracowana przez Ewę Niedziółkę (1993) i Wacława Kochanowskiego (1977);
- I. Galicka, *Sztuka i rzemiosło artystyczne*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, Warszawa 1994;
- I. Galicka, H. Sygietyńska, *Madonna Tronująca z Poręby*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1975 (R:XXXVII) nr 2;
- W. Koch, *Style w architekturze, arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, Warszawa 1996;
- R. Kostynowicz, *Jestem konserwatorem diecezjalnym*, w: *Ars sacra et restauratio*, Warszawa 1992, s. 114;
- F. i G. Lanzi, *Jak rozpoznawać świętych i patronów w sztuce i w obrazach ludowych*, Kielce 2004;
- Z. Mączyński, *Elementy i detale architektoniczne w rozwoju historycznym*, Warszawa 1956;
- *Niderlandyzm w sztuce polskiej*, *Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Toruń 1992, Warszawa 1995;
- W.A. Niewęglowski, *Leksykon świętych*, Warszawa 1998;
- M. Paśko, *Matka Boska Szkaplerzna*, <http://ropczyce.rzeszow.opoka.org.pl/Wspolnota/Nr126/szkaplerz.html>
- J. Pokora, *Sztuka w służbie reformacji, śląskie ambony 1550–1650*, Warszawa 1982;
- *Rocznik Jubileuszowy diecezji łomżyńskiej 2009/2010*, Łomża 2009;
- H.M. Schindler, *Święci na każdy dzień, patroni naszych imion*, Warszawa 2000;
- *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. VII, Warszawa 1887, s. 816-817;
- *Słownik terminów artystycznych i architektonicznych*, Biblioteka „Gazety Wyborczej” PWN, Warszawa 2002–2011;
- A.B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent, *Drobnoustroje i owady niszczące zabytki oraz ich zwalczanie*, Toruń 2004;
- (Wol.), *Skansen Kurpiów Białych*, „Nasza Trybuna” 1976 nr 9 (z 13 stycznia), s. 5;
http://www.parafiaporeba.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=87&Itemid=48

ABSTRACT

Church in Poręba and its conservation quality

Catholic church of Mother of God of the Scapular and Parish of Saint Barbara was erected in 1639. The wooden building, was changing through the years, rebuilt in 1780 and in 1880. Destroyed in 1944 was rebuilt by parishioners and priest M. Olkowski. In 1957 there was conservation of whole building, it got some new church equipment like mannerist pulpit and valuable organs. Since 1961 to 1982 priest J. Dąbrowski had created ethnographic collection. Since 2007 priest A. Grabowski is taking care of monuments: church and the building of old parsonage, and conservation and restoration of pulpit from 1652.

*

Katarzyna Anna Braun, mgr, w 2010 r. ukończyła wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki (w specjalności konserwacja i restauracja malarstwa i rzeźby polichromowanej) na Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, członkini Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, współautorka (z Krzysztofem Braunem) książek *Boże Narodzenie w sztuce Polskiej* i *Zwyczajaje doroczne w sztuce polskiej*, Warszawa 2007 (wydawnictwo Edipresse).



Kościół parafialny
pw. Matki Boskiej
Szkaplerznej w Porębie



Portret na zaplecku ambony, przedstawiający
Martina Lutra i Filipa Melanchtona wg obrazu
Lucasa Cranacha Młodszego.



Figura św. Andrzeja (1652), podpierająca ambonę.